

Lekcja z czasopismem

„Nowa Europa Wschodnia” jako periodyk społeczno-polityczny

Sławomir Iwasów, doktor, literaturoznawca, adiunkt w Zakładzie Mediów i Komunikowania Instytutu Polonistyki i Kulturoznawstwa US

Niektóre zapisy podstawy programowej wyraźnie skłaniają nauczycieli, przede wszystkim przedmiotów humanistycznych, do ujmowania omawianych z uczniami tematów – z historii, wiedzy o społeczeństwie czy języka polskiego – w perspektywie europeistycznej. Nastawienie „proeuropejskie” oznacza, między innymi, potrzebę postrzegania zjawisk kulturowych z punktu widzenia tradycji europejskiej i jej charakterystycznych cech – pytamy zatem, dlaczego jesteśmy Europejkami/Europejczykami i co sprawia, że różnimy się od przedstawicieli innych regionów kontynentu i świata (albo co sprawia, iż jesteśmy do nich podobni)? Istotną częścią refleksji europeistycznej jest pojęcie Europy Wschodniej, któremu uwagę poświęca redakcja czasopisma „Nowa Europa Wschodnia”.

Potrzeba umiejscowienia Europy Wschodniej wobec „reszty świata” nie jest zjawiskiem nowym, a po raz kolejny stała się faktem w związku z wydarzeniami na Ukrainie. Konflikt o charakterze militarnym przeważnie wywołuje pytania: o tery-

torialne interesy, o kulturowe usytuowanie państw względem siebie, o geopolityczne sympatie i antypatie. Mają one, owe pytania, swoje miejsce w refleksji humanistycznej – nad podobnymi zagadnieniami pochylał się czeski pisarz Milan Kundera w klasycznym już dzisiaj eseju (opublikowanym na początku lat 80. na łamach „Zeszytów Literackich”, pisma wprawdzie literackiego, ale o wyraźnym nastawieniu europejskim) pod tytułem *Zachód porwany albo tragedia Europy Środkowej* (zob. „Zeszyty Literackie” 1984, nr 5, s. 23–38). Kundera stawiał mocną tezę: takie kraje jak Polska, położone w tym dziwnym miejscu Europy między siłami Wschodu i Zachodu, zawsze będą musiały zmagać się z wątpliwościami dotyczącymi politycznej i kulturowej tożsamości. Czeski pisarz reinterpetował także pojęcie Europy Środka, nieco odmienne znaczeniowo od Europy Wschodniej, inaczej, między innymi, odnoszące się do miejsca Rosji wobec pozostałych państw na wschodzie kontynentu. Dokładnie trzydzieści lat później, za sprawą wojny, wracamy do podobnych zagadnień.

Tak zarysowanej problematyce – jak również szerzej zakrojonym tematom – poświęca uwagę redakcja pisma „Nowa Europa Wschodnia” w numerze zatytułowanym wymownie „Kryzys na Ukrainie”. Jak wykorzystać to pismo i tematykę wydarzeń na Ukrainie do przygotowania lekcji? Nie jest to trudne zadanie, ponieważ można na przykład zaplanować analizę i interpretację wybranych tekstów – zarówno z punktu widzenia medioznawczego, jak i kulturowego. Wybranie i omówienie odpowiedniego artykułu, wywiadu lub reportażu z „Nowej Europy Wschodniej” może być dla uczniów nie tylko okazją do poznania nowego pisma, ale także impulsem do rozważenia własnego miejsca na mapie europejskich tożsamości. Poza tym uczniowie powinni zrozumieć – i taki może być między innymi cel medioznawczo-interpretacyjnej lekcji – dlaczego war-

to sięgnąć po „Nową Europę Wschodnią” lub inne pisma o podobnym profilu. Odpowiedź powinna w toku lekcji przyjść sama: jestem Europejką/Europejczykiem i dlatego powinno mi zależeć na poznaniu i zrozumieniu mojej tożsamości jako mieszkańcy/mieszkańca tej części świata.

Już sama idea pisma „Nowa Europa Wschodnia” wydaje się interesująca – przynajmniej z kilku powodów, o których należy wspomnieć. Jedne z nich są widoczne nawet przy pobieżnym oglądzie (warto zwrócić uwagę, jak pismo wygląda, jak jest złamane, jaką ma oprawę graficzną, co można wyczytać ze stopki redakcyjnej, jacy są autorzy poszczególnych tekstów itp.); inne wymagają analizy i interpretacji wybranych artykułów, do których to zabiegów warto przywiązywać szczególną uwagę. Trzeba dzisiaj – szczególnie wobec dominacji cyfrowych nośników wiedzy, ułatwiających dostęp do informacji, ale niekoniecznie należycie zweryfikowanych – kształcić umiejętność racjonalnego i efektywnego rozumienia tekstu. Interpretowanie utworu (niekoniecznie literackiego) jest ważną częścią edukacji humanistycznej na wszystkich etapach, jak również daje konkretne kompetencje, wykraczające daleko poza „czytanie ze zrozumieniem”, takie jak: skupienie, analityczne myślenie, zdolność łączenia faktów, umiejętność formułowania ustnych i pisemnych komunikatów, a także odpowiednie przygotowanie do odbioru, rozumienia i wartościowania wszelkich przekazów medialnych. Lekcja z „Nową Europą Wschodnią” – albo inaczej sprawę ujmując: lekcja z odpowiednio dobranym czasopismem – może skutecznie kształcić wymienione powyżej umiejętności. Bez nich trudno wyobrazić sobie dzisiaj wykształconą, inteligentną, otwartą światopoglądowo młodzież, która nie tylko będzie decydowała, na przykład, o wyborze kolejnej szkoły czy studiów, ale także zacznie uczestniczyć w życiu publicznym. Co zatem można pokazać uczniom, biorąc za wzór choćby jeden numer „Nowej Europy Wschodniej”?

Przede wszystkim europeistyczny profil omawianego periodyku jest wart poświęcenia mu przynajmniej jednej lekcji. Dwumiesięcznik wychodzi od 2008 roku pod szyldem Kolegium Europy Wschodniej im. Jana Nowaka Jeziorańskiego i zajmuje się, jak wcześniej wspomniałem, zagadnieniami polityki, kultury i życia społecznego w krajach byłego Związku Radzieckiego, choć oczywiście określenie „nowa” w nazwie oznacza wyjście poza paradygmat postsowiecki. Autorami pisma są zarówno naukowcy, dziennikarze, jak i politycy (można znaleźć na łamach teksty

Barbary Skargi, Adama Michnika czy Radosława Sikorskiego). Pismu towarzyszy przy tym portal „new.org.pl” (założony w 2010 roku), na którym publikowane są informacje o najnowszych wydarzeniach, publicystyka i blogi. Gdyby i tego materiału nie wystarczyło, rozwinięciem formuły pisma europeistycznego – a także w pewnym sensie jednym z warunków jego funkcjonowania – jest angielska wersja w postaci kwartalnika o nazwie „New Eastern Europe”, który również wychodzi pod egidą Kolegium Europy Wschodniej im. Jana Nowaka Jeziorańskiego, ale ma inny skład redakcyjny i różniącą się zawartość. Angielskiej „wersji” – bo jest to właściwie inne pismo – wsparcia udziela także Europejskie Centrum Solidarności, co otwiera kolejne, również przydatne do realizacji lekcji, konteksty historyczne i polityczne.

Omawianie na lekcjach tekstów z tych trzech „mediów” (wydań papierowych po polsku i po angielsku oraz wydania internetowego) może być okazją do zadawania pytań z pogranicza językoznawstwa, genologii dziennikarskiej i interpretacji tekstów kultury. Na przykład: w jaki sposób są pisane i redagowane artykuły w wersji papierowej, a jak ich opracowanie wygląda w wersji internetowej? Jakie gatunki są częściej reprezentowane w obu wersjach? Jak kształtuje się tematyka w wersji polskiej, a jak w wersji angielskiej? Jaką wizję Europy i kultury europejskiej przedstawia pismo? Witryna internetowa „Nowej Europy Wschodniej” ma dopisek: „Dwumiesięcznik poświęcony Nowej Europie Wschodniej i Azji Centralnej”, a więc jest to, w pewnym sensie, poszerzenie spektrum zainteresowania (choć można się spodziewać, że i w wydaniu papierowym mogą pojawić się treści związane z Azją). Tego rodzaju pytań i zagadnień do przemyślenia można oczywiście, w toku lekcji, zadawać zdecydowanie więcej.

Dlatego zatem warto sięgnąć po „Nową Europę Wschodnią” lub podobne pisma, które zajmują się tematyką polityki, społeczeństwa i kultury w tej części kontynentu? Sądzę, że uczniowie powinni mieć dostęp do rzetelnych, sprawdzonych i odpowiednio zaprojektowanych źródeł wiedzy, które nie tylko dadzą im porcję „suchych” informacji, ale także nakłonią do analitycznego i twórczego myślenia w obrębie danego kręgu tematycznego – w tym wypadku dotyczącego tożsamości, ogólnie rzecz biorąc, wschodnioeuropejskiej.

„Nowa Europa Wschodnia” 2014, nr 3–4 (temat przewodni numeru: „Kryzys na Ukrainie”), 223 s.